

Ks. Stefan Wójcik urząd parafialny objął 1 VIII 1969 r. Jego przybycie do parafii Ducha Św. na Tarnogaju miało pod opiekuńczym okiem Opatrzności spowodować zasadniczy zwrot w dziejach tej wspólnoty religijnej.

Wziął na siebie wielkie brzemię. Skala trudności i obowiązków była ogromna. Pracy duszpasterskiej nie sposób przecież prowadzić nie mając kościoła, zaplecza administracyjnego, salek katechetycznych, całej w zasadzie bazy materialnej.

Ks. Wójcik zdecydował się jednak gospodarować na tych miejskich nieużytkach. Liczył na to, że puste do tej pory tereny parafii staną wkrótce zasiedlone.

Ks. Stefan Wójcik urząd parafialny objął 1 VIII 1969 r. Jego przybycie do parafii Ducha Św. na Tarnogaju miało pod opiekuńczym okiem Opatrzności spowodować zasadniczy zwrot w dziejach tej wspólnoty religijnej.

Wziął na siebie wielkie brzemię. Skala trudności i obowiązków była ogromna. Pracy duszpasterskiej nie sposób przecież prowadzić nie mając kościoła, zaplecza administracyjnego, salek katechetycznych, całej w zasadzie bazy materialnej.

Ks. Wójcik zdecydował się jednak gospodarować na tych miejskich nieużytkach. Liczył na to, że puste do tej pory tereny parafii staną wkrótce zasiedlone.

Niedługo w tej dzielnicy miasta zaplanowano budowę dużego osiedla. Należało zatem spodziewać się, że dla potrzeb przyszłych wiernych nie wystarczy już kościół-barak. Potrzebny będzie nowy, duży obiekt sakralny, usytuowany nie na obrzeżach parafii, lecz w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego osiedla.

Obowiązki w parafii ks. S. Wójcik objął jako wikariusz substytut. Nie czekał jednak na potwierdzenie swojego statusu gospodarza parafii, tylko rozpoczął starania o pozwolenie na budowę kościoła, co w tym okresie było szczególnie trudne, a przez wielu uważane za zupełnie niemożliwe.

Nominację na proboszcza, po uprzedniej zgodzie Wydziału do Spraw Wyznań, kuria biskupia udzieliła mu dnia 22 XI 1969 r. Był stosunkowo młodym kapłanem, zaledwie z siedmioletnim

stażem. Chciał dowieść siły charakteru, kapłańskiego powołania i posłuszeństwa. Ponieważ uznał, że w Wydziale do Spraw Wyznań już go znają, wzywali go bowiem na rozmowę przed nominacją na proboszcza, postanowił składać im wizyty w wiadomej sprawie. Odbywało się to na zasadzie, że gdy wypraszano go jednymi drzwiami, wchodził drugimi.

Pierwszym odniesionym sukcesem był przyjazd komisji urbanistycznej, która zbadała stan techniczny kościoła-baraku. Orzeczenie komisji było korzystne dla parafii. W tydzień po wizycie lokalnej ks. Wójcik złożył w Wydziale do Spraw Wyznań podanie o pozwolenie na budowę kościoła. W uzasadnieniu pisał, że dotychczasowy barak przeznaczony na miejsce kultu, grozi zawaleniem, nie nadaje się do remontu, nie spełnia wymogów bezpieczeństwa ani higieny, a przy tym kłóci się z architekturą otoczenia. W podaniu była też wzmianka o zbliżających się obchodach 25-lecia działalności administracji państwowej i kościelnej na Ziemiach Zachodnich, a tę rocznicę należałoby godnie uczcić, najlepiej jakimś przedsięwzięciem potwierdzającym naszą, polską obecność na stałe na odzyskanych terenach. Podanie było wsparte pismem przewodnim kurii.

Na pomyślny rezultat przyszło ks. Wójcikowi jeszcze długo czekać. Był uparty. Pukał do Warszawy. Byłem u sekretarza episkopatu Polski, bpa Bronisława Dąbrowskiego z prośbą, by sprawę budowy nowego kościoła we Wrocławiu poruszył w prowadzonych rozmowach na Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i episkopatu. Następnie o poparcie sprawy prosił posła Konstantego Łubieńskiego z poselskiego Koła Znak. Złożył wizytę dyrektorowi Urzędu do Spraw Wyznań, Aleksandrowi Skarżyńskiemu. Wówczas to, pierwszy raz usłyszał, że niebawem dostaniemy pozwolenie. Nadchodziły bowiem bardziej liberalne lata 70., zaczęto powoli regulować sprawy związane z prawem uwłaszczenia Kościoła dolnośląskiego.

Niebawem nastąpił w zabiegach radykalny przełom. Dnia 16 I 1971 r. Wydział do Spraw Wyznań wręczył Ks. Wójcikowi pismo informujące, że Parafia Ducha Św. we Wrocławiu otrzymała pozwolenie na budowę kościoła. W parafii zapanowała wielka radość. Było to wydarzenie wagi historycznej, wydano bowiem pierwsze pozwolenie na budowę nowego kościoła, pierwszej po wojnie świątyni, która miała być wznoszona od podstaw.

W święto Nowego Roku 1972 przybył do parafii abp Bolesław Kominek. Odczytał wiernym dekret o pozwoleniu na budowę kościoła. Powiedział, iż zezwolenie to traktuje jako najpiękniejsze życzenia, najbogatszy prezent Urzędu Miasta dla jego osoby.

W długiej i bogatej historii budowy kościoła Ducha Świętego nastąpiły nerwowe miesiące.

Wydarzenia biegły jedno po drugim. Dnia 4 II 1972 r. uzyskano zgodę na przydział placu, jednak dokument w tej sprawie wystawiono dopiero w maju. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przekazał parafii w wieczyste użytkowanie działkę o powierzchni 4992 m<sup>2</sup>, położoną na osiedlu Gaj przy zbiegu Bardzkiej i Pięknej. Urząd Miasta potwierdził tę decyzję aktem notarialnym wpisanym do księgi wieczystej.

Znając już lokalizację przyszłej świątyni, należało opracować jej projekt. Zespół architektów był już dobrany. W jego skład wchodził architekt: prof. dr hab. Tadeusz Zipser i mgr Jerzy Wojnarowicz (później dołączył dr Waldemar Wawrzyniak). Mieli oni już za sobą dwa próbne projekty. Teraz jednak pracę należało zacząć od nowa. Właściwie przedmiotem projektu nie była sama świątynia, ale ze zrozumiałych względów (niejasna treść pozwolenia), należało myśleć o zabezpieczeniu wszystkich potrzeb parafii. Musiała powstać koncepcja obiektu bardzo funkcjonalnego, zawierającego w jednej bryle część kultową, biurową, mieszkalną i salki katechetyczne. Ostatecznie projekt tej pierwszej we Wrocławiu świątyni powstał w latach 1972-73. Skład autorski stanowili: koncepcja - J. Wojnarowicz, T. Zipser, wstępny - W. Wawrzyniak, J. Wojnarowicz, T. Zipser, projekt techniczny - W. Wawrzyniak, T. Zipser, projekt konstrukcji - W. Świącicki. Budowę rozpoczęto pod patronatem kard. B. Kominka w 1973 r.

W ciągu 1973 roku z placu budowy usunięto ok. 4000 m<sup>3</sup> ziemi i 1000 m<sup>3</sup> kamienia brukowego. W roku 1975 rozpoczęto wznoszenie murów. W tym samym czasie ks. S. Wójcie otrzymał z rąk papieża Pawła VI kamień węgielny dla nowej świątyni. Prace budowlane prowadzone były w miarę szybko. Dopingiem dla budujących było wzrastające obok osiedle Gaj i zwiększająca się nieustannie liczba wiernych zasiedlających nowe domy.

W 1974 r. w dolnym kościele odprawiono pierwszą pasterkę, zaś część górną kościoła udostępniono parafianom 13 XII 1979 r. W latach 1980-85 zajmowano się wykończeniem wnętrza plebanii i zakrystii, położono posadzkę, otynkowano ściany kościoła, wykonano dębową boazerię. Zainstalowano 300 m<sup>2</sup> witraży wykonanych w pracowni Zbigniewa Jaworskiego we Wrocławiu.

W 1980 r. kościół został wzbogacony o 30-głosowe organy, instrument zbudowany przez znakomitego organmistrza prof. Józefa Cynara.

Następnie przyszła kolej na wyposażenie meblowe i bardzo ważne elementy plastyki, nieodłączne w architekturze sakralnej. Sprawiono ławki, konfesjonały i soborowy ołtarz. Na okazałej wielkości krzyżu zawieszony Chrystus, wyrzeźbiony przez artystę rzeźbiarza

Jerzego Romasza. W podstawę krzyża wkomponowano pochodzącą z końca XVI w. gotycką rzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Wnętrze kościoła okolono dyskretnie namalowanym cyklem drogi krzyżowej. W prezbiterium w tle ołtarza umieszczono olbrzymie malowidło prof.. T. Zipsera zatytułowane: "Rola i działalność Ducha Świętego w Starym i Nowym "Testamencie". Ta monumentalna kompozycja malarska obrazuje moc Ducha Świętego "odnawiającego oblicze ziemi".

Symboliki Ducha Świętego można też dopatrzeć się w witrażach. Również największa koncha zawieszona nad głównym wejściem podzielona jest na siedem okien, tyle ile jest darów Ducha Świętego. Ponadto siedmiokrotny podział łupinowego sklepienia, które rozchodzi się wachlarzowo od wejścia w stronę prezbiterium, zdaje się przypominać gest "rozwiniętych skrzydeł", gesty "otwarcia ku górze". Właściwie to bardzo dobrze, że możemy doszukać się tak wielu elementów związanych z Duchem Świętym, skoro świątynia jest pomnikiem wystawionym Trzeciej Osobie Boskiej, mówiąc językiem bardziej kościelnym, jest to też żywy pomnik, stanowiący połączenie dzieła ze Słowem Bożym.

W mieście tylu wspaniałych gotyckich świątyń udało się autorom kościoła p.w. Ducha Świętego, uzyskać stylową odrębność, zachowując równocześnie sakralny charakter i funkcjonalność budowli. Ten niezwykle obiekt wpisał się już na stałe w panoramę Wrocławia i trafił do albumów architektonicznych i podręczników.

W bryle kościoła p.w. Ducha Świętego dopatrujemy się kształtu namiotu, który dzięki krzyżowi umieszczonemu na zwieńczeniu dachu, widoczny jest daleka. U swoich początków nasza świątynia była niczym oaza na pustyni i zapraszała wszystkich do swego wnętrza na modlitwę i spotkanie z Chrystusem. Dziś do niej prowadzą drogi i ulice z pobliskich, gęsto zaludnionych osiedli. A ona, jako ten czytelny symbol Ducha Świętego, Ducha Prawdy i Światła, stoi na skrzyżowaniu dróg okolicznych sprasza okolicznych mieszkańców.

Do parafii Ducha Świętego należy cmentarz przy ul. Bardzkiej 80, który w 1978 roku został wyjęty spod opieki Parafii św. Henryka przy ul. Glinianej i oddany przez kurię arcybiskupią duszpasterstwu parafii Ducha Świętego.

Terenem cmentarnym należało się zająć od zaraz, bez dnia zwłoki. Rozpoczęto od prac porządkowych, nawożenia ziemi, niwelowania gruntu, grodzenie terenu. Sprawę projektu kaplicy cmentarnej złożono w ręce prof. T. Zipsera. Wszystko poszło dostatecznie szybko i sprawnie. W 1980 r. rozpoczęto budowę kaplicy pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego,

o powierzchni 650 m<sup>2</sup>. Dziś jest już gotowa i pięknieje z każdym dniem. Wprawdzie trwają jeszcze prace wykończeniowe, zwłaszcza dotyczące wyposażenia i wystroju estetycznego, ale od wielu lat we wnętrzu świątyni odprawiane są nabożeństwa żałobne. Można, więc pobożnie, godnie, w smutku i zadumie oddać ostatnią posługę swoim bliskim, odchodzącym z tego świata.

Wielu odwiedzających parafialną nekropolię nie mówi, że jest to piękna kaplica na cmentarzu, lecz nazywa ją kościołem cmentarnym. W międzyczasie z terenów pierwotnej parafii p.w. Ducha Św. powstały parafie p.w. Św. Franciszka z Asyżu oraz św. Stefana.